

Sygn. akt I Ca 376/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Mikos-Bednarz

Sędziowie: SO Jerzy Dymke, SO Monika Strzyżewska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Marta Domurad

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2016r. w Ostrołęce

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. O.**

przeciwko **R. O.**

o zachówek

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Przasnyszu

z dnia 20 czerwca 2016 r., sygn. akt I C 42/15

### **orzeka:**

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że zasądzoną kwotę w pkt 1 obniża do kwoty 44.711,66 zł (czterdzieści cztery tysiące siedemset jednaście złotych i 66/100);
2. w pozostałym zakresie apelację oddala.

J. M. M. M. (1) S.

## UZASADNIENIE

J. O. wniósł o zasądzenie od R. O. kwoty 50.000 złotych tytułem zachowku, z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu. W uzasadnieniu podnosił, że strony są synami i jedynymi spadkobiercami ustawowymi zmarłej 26 stycznia 2012r. H. O.. W 2007 roku spadkodawczyni darowała pozwanemu swój udział w nieruchomości położonej w M. przy ul. (...). Nieruchomość ta stanowi zabudowaną działkę, przeznaczoną pod działalność gospodarczą i zabudowę mieszkaniową. Usytuowana jest bezpośrednio przy drodze krajowej. Był to jedyny majątek Haliny M. O.. Spadkodawczyni nigdy nie uczyniła żadnej darowizny na rzecz powoda, poza drobnymi darowiznami zwyczajowo przyjętymi w okresie, kiedy był jeszcze kawalerem, w postaci prezentów na urodziny itp. Jako podstawę żądania powód wskazał art. 991 § 1 kc.

Pozwany wnosil o oddalenie powództwa, powyżej kwoty 30.000 złotych. Wnosil też o rozliczenie na poczet ewentualnej spłaty nakładów poniesionych przez pozwanego na nieruchomość w kwocie co najmniej 17.327,36 złotych, zaliczenie na poczet spłaty kosztów pogrzebu spadkodawczyni oraz o rozłożenie zasądzonej spłaty na 3 równe

roczne raty. Pismem z dnia 26 maja 2015r. pozwany wniósł o zmniejszenie zachowku, względnie oddalenie powództwa w całości, ze względu na zasady współżycia społecznego.

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 20 czerwca 2016r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 44.815,75 zł wraz ustawowymi odsetkami od dnia 24 stycznia 2016r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części. W pkt.3 wyroku rozłożył zasądzoną należność na dwie raty: i płatną w kwocie 24.815,75 zł do 30 września 2016r., drugą płatną w kwocie 20.000 zł do 30 czerwca 2017r. Rozdzielił także koszty procesu stosunkowo pomiędzy stronami.

Powyższe rozstrzygnięcie oparł na następującym stanie faktycznym: spadkodawczyni H. O. zmarła 26 stycznia 2012r. jako wdowa. Jako spadkobierców ustawowych pozostawiła dwóch synów – J. O. i R. O.. Wraz z mężem, Z. O., na zasadach ustawowej wspólności majątkowej, byli współużytkownikami wieczystymi zabudowanej nieruchomości położonej w P. przy ul. (...), obejmującej działkę numer (...) o powierzchni 0,0752 ha oraz współwłaścicielami posadowionego na tej działce murowanego, piętrowego budynku mieszkalnego o powierzchni użytkowej 132,88 m<sup>2</sup> oraz murowanego budynku gospodarczego o powierzchni zabudowy 84 m<sup>2</sup>. Umową darowizny z 5 grudnia 2007r. H. O. przysługujący jej udział, wynoszący 4/6 części w użytkowaniu wieczystym gruntu i prawie własności posadowionych na nim budynków zbyła na rzecz syna R. O.. Spór w niniejszej sprawie ogniskował się wokół wartości udziału spadkowego powoda, co w tym konkretnym przypadku oznaczało głównie spór o wartość nieruchomości, stanowiącej jedyny istotny składnik majątku spadkodawczyni. Według opinii rzeczoznawcy majątkowego wartość rynkowa nieruchomości wynosi 27.0145 złotych, zaś nakłady poniesione przez R. O. w nieistotnym stopniu podniosły jej wartość. Powołany w sprawie biegły, który dokonywał wyceny wartości tej nieruchomości, przyjął, że jest ona położona jest w strefie centralnej miasta M.. Teza ta pozostawała brew stanowisku pozwanego, który za centralną strefę M. przyjmował jedynie z Rynek S. i ulicę (...). Potwierdzeniem tezy biegłego stała się mapa ewidencyjna, która załączył pozwany, lokalizująca tę nieruchomość w pobliżu (...). Podłączona jest do miejskiej sprawnej, funkcjonującej sieci wodociągowej i telekomunikacyjnej.

Sąd Rejonowy przyjął zatem, za opinią biegłego, że wartość nieruchomości wynosi 27.0145 złotych. Zdaniem Sądu, ustalając wartość udziału należnego powodowi, należało uwzględnić koszty pogrzebu zmarłej według art. 922 § 3 kc, z którego wprost wynika, że koszty takie zalicza się do długów spadkowych. Zgodnie z tym obciążają one także udział powoda w spadku po matce. Koszty te, w części nie znajdującej pokrycia w zasiłku pogrzebowym, wyniosły 1.250 złotych i o kwotę tę należało pomniejszyć wartość aktywów, jakie byłyby w spadku, gdyby nie darowizna na rzecz pozwanego.

Sąd Rejonowy w swoim uzasadnieniu dostrzegł swój błąd rachunkowy w tym zakresie, gdyż zamiast od wartości udziału spadkodawczyni w wartości nieruchomości, kwota 1250 złotych została odjęta od wartości całej nieruchomości. W rezultacie błędnie też określono należy powodowi zachówek, który powinien wynosić 44.711,66 zł, a nie 44.815,75 zł. Błędu tego nie mógł jednak potraktować jako oczywistej omyłki, podlegającej sprostowaniu z urzędu, pozostawiając jej korektę sądowi odwoławczemu. Dalej idące powództwo oddalił. Wobec częściowego uwzględnienia powództwa, Sąd Rejonowy stosunkowo rozdzielił koszty procesu między stronami, na podstawie art. 100 kpc, co skutkowało ściąganiem od pozwanego części - proporcjonalnie do stopnia, w jakim pozwany sprawę przegrał – kosztów w postaci opłaty od pozwu oraz wynagrodzenia biegłego rzeczoznawcy, o czym rozstrzygnięto na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył pozwany zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie:

- przepisów prawa procesowego, przez nieuwzględnienie dowodów zgłoszonych przez pozwanego;
- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez uznanie opinii biegłego za pełną i wiarygodną mimo podniesionych zarzutów merytorycznych, których sąd z uwagi na brak wiadomości specjalnych nie jest w stanie ocenić;
- odstąpienie od obniżenia zachowku,
- odstąpienia od rozłożenia płatności na trzy raty.

Wobec powyższego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie kwoty zachowku do 30.000 zł oraz rozłożenie jej na trzy roczne raty z odroczeniem wymagalności na okres 6 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna i podlegała oddaleniu, poza skorygowaniem na niekorzyść powoda wartości należnego zachowku o kwotę 104,09 zł ze względu na niewłaściwie zastosowaną metodologię obliczeń Sądu Rejonowego. Zamiast od wartości udziału w nieruchomości Haliny M. O., kwotę 1.250 zł z tytułu kosztów pogrzebu, Sąd odjął ją od wartości całej nieruchomości. W rezultacie wartość zachowku powinna wynosić **44.711,66 zł**, a nie 44.815,75 zł, co należało uwzględnić w ramach apelacji pozwanego.

W pozostałym zakresie zarzuty apelacji nie mogły odnieść postulowanej zmiany. Dla prawidłowego postawienia w apelacji zarzutów błędnej oceny dowodu (art. 233 § 1 k.p.c.) konieczne jest wskazanie przez skarżącego przyczyn opartych na realiach sprawy, dla których uważa on, że ocena dowodu dokonana przez sąd pierwszej instancji jest wadliwa. Oznacza to przedstawienie takich elementów postępowania dowodowego, które wskazują na przyjęcie rażąco wadliwej lub oczywiście błędnej analizy dowodów (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2016r. III CZP 102/15). Apelacja złożona przez pozwanego w ramach zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego, nie zawiera wykazania, który z przepisów miałby zostać naruszony. Uzasadnienie apelacji zawiera jedynie ogólnikowe tezy o nieprawidłowościach Sądu Rejonowego stanowiąc jedynie polemiczne dywagacje w przedmiocie dowodu z opinii biegłego J. T. z, którego wnioskami pozwany nie zgadzał się od początku. Tezy zawarte w petitum apelacji nie mogły zostać uwzględnione już tylko z tego względu, że pozwany nie zgłosił stosownego sprzeciwu opartego o treść art.162 kpc. By móc skutecznie powołać się na tę kwestie w ramach zarzutu naruszenia art. 232 w zw. z art. 227 k.p.c. oraz 6 k.c. w postępowaniu apelacyjnym należało zgłosić zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. Takiego zastrzeżenia nie ma w aktach sprawy. Tymczasem nie ma wątpliwości, że prekluzja przewidziana w tym przepisie obejmuje swym zakresem wszystkie uchybienia procesowe, w tym także w zakresie postępowania dowodowego, a przepis ten znajduje odpowiednie zastosowanie także do postanowień oddalających wnioski dowodowe. Jeśli więc Sąd pierwszej instancji wydał postanowienie o oddaleniu wniosków dowodowych, bądź nie uwzględnił zarzutów do opinii biegłego J. T., to dla skutecznego powołania się w toku dalszego postępowania na zarzuty, mające podważyć treść tego postanowienia, pozwany winien zgłosić do protokołu wspomniane zastrzeżenie. Idąc dalej, skarżący utracił uprawnienie do skutecznego zarzucania w apelacji uchybień Sądu I instancji, dotyczących oddalenia wniosków dowodowych, gdyż nie zwrócił na nie uwagi w toku postępowania przed tym Sądem. Postawiony zatem zarzut, nie mógł być uznany za słuszny. Jednakże z uwagi na funkcję, jaką pełni Sąd odwoławczy, materiał dowody zgromadzony w sprawie został poddany ponownej ocenie, a wnioski jakie z niej płyną uprawniają do stwierdzenia, że postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w sprawie prawidłowo. Sąd Okręgowy podziela jego wyniki i przyjmuje za własne. Zgodnie z art. 991 § 1 kodeksu cywilnego zachówek stanowi część wartości udziału spadkowego, przypadającego uprawnionemu z mocy ustawy. Powód, wysokość dochodzonego roszczenia obliczył jako stosowny ułamek wartości nieruchomości, której współwłaścicielem była spadkodawczyni, a która to nieruchomość, zgodnie ze zgodnymi twierdzeniami stron, wyczerpywała majątek spadkowy. Szacowanie nieruchomości jest dziedziną wymagającą wiadomości specjalnych. Gdy ustalenie jakiejś okoliczności wymaga wiadomości specjalnych, sąd posiłkuje się opinią biegłego tej specjalności. Jeżeli chodzi o wartość nieruchomości, biegłym takim jest rzeczoznawca majątkowy. W niniejszej sprawie, przy ustalaniu wartości nieruchomości, Sąd opierał się więc na opinii biegłego rzeczoznawcy - J. T.. Wnioski wysnute przez biegłego w opinii zostały logicznie uzasadnione i przyjęte za miarodajne do ustalenia wartości nieruchomości. Biegły zastosował przewidziany prawem sposób wyceny, przy własnej, dość gruntownej analizie rynku. Dla Sądu Rejonowego dowód ten stanowił znacznie bardziej wiarygodną i miarodajną dla zgłoszonego roszczenia podstawę wyceny, niż subiektywne zdanie pozwanego, czy nawet powoda windującego wartość nieruchomości. Nie sposób zakwestionować wartości dowodowej tej opinii, tylko w oparciu o ogólnikowe, niczym nie poparte stwierdzenia pozwanego, który zainteresowany był jak najkorzystniejszym wynikiem sprawy. Podjęta przez pozwanego dyskusja z wnioskami opinii, która zdominowała uzasadnienie apelacji bazuje jedynie na zaprzeczeniu tym wnioskom, co w oczywisty sposób nie może stanowić przekonującego źródła racji.

W odniesieniu do nakładów należy podnieść, że nakład na nieruchomości to środki finansowe wyłożone przez osobę trzecią (niebędącą właścicielem). Środki te z zasady są przeznaczone na określony cel, częstokroć na modernizację nieruchomości, przystosowanie jej do potrzeb użytkownika itp. Poniesienie tych środków musi być wykazane nie tylko poprzez fakt dokonania pewnych prac lub poniesionych środków, ale również wraz z udowodnieniem celu podjęcia tego typu czynności, by ustalić, jaki rodzaj stosunków prawnych łączył określone osoby. Wykazanie tych faktów obciążało w sprawie z mocy art. 6 k.c. stronę pozwaną, która wywodziła z nich skutki prawne. Okoliczności te stanowią podstawę do oceny, w jakim stopniu poniesione (i czy w ogóle) nakłady podlegają rozliczeniu. Poniesienie środków na swoją nieruchomość, tylko wówczas może stanowić podstawę żądania zwrotu wyłożonej sumy, bądź rozliczeń, gdy podwyższają wartość nieruchomości. W przedmiotowej sprawie z taką sytuacją nie mamy do czynienia. Z zeznań świadków oraz opinii biegłego, jednoznacznie wynika, że nie miały one znaczącego wpływu na podniesienie tej wartości. Sam pozwany przedstawił je zaledwie w kwocie ok. 17.000 zł, co jak na okres 5 lat użytkowania nieruchomości od czasu darowizny do otwarcia spadku, stanowi o niewielkich, wręcz utrzymujących jedynie substancję budynku w niepogorszonym stanie, wydatkach. Już zupełnie chybionym jest zarzut, że pozwany od 2007r., ponosi koszty utrzymania nieruchomości. Jak słusznie zauważa Sąd Rejonowy, nie ma to żadnego znaczenia. Zgodnie z art. 995 § 1 kc, wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. Rozliczenia ponoszonych kosztów utrzymania nieruchomości, podobnie jak wydatków na remonty, pozwany może dochodzić w osobnej sprawie, z własnego powództwa, bądź w sprawie o dział spadku po ojcu i zniesienie współwłasności z powodem. Na wartość zachowku nie mają one jednak wpływu, chyba, żeby traktować je jako długi obciążające spadek, a zatem również udział uprawnionego do zachowku. W tym wypadku nie miało to jednak miejsca, skoro pozwany wskazywał wydatki i nakłady dokonane już w czasie, gdy przejął udział matki w nieruchomości, a więc stał się jej współwłaścicielem w większym udziale. Mając to na względzie, słusznie Sąd Rejonowy uznał roszczenie za uzasadnione co do zasady i stosownie do wartości udziału spadkodawczyni, po uwzględnieniu kosztów pogrzebu podstawie art. 991 § 1 i 2 kc, zasądził stosowną kwotę.

Pozostałe zarzuty pozwanego dotyczące miarkowania zachowku oraz rozłożenia go na okres ponad półtora roku były pozbawione racji, bowiem w ocenie Sądu Okręgowego naruszają słuszne prawa powoda, stawiając - bez powodu - pozwanego na uprzywilejowanej pozycji. Zarzut oparty o podstawę prawną, przewidzianą w treści art. 5 kc, nie mógł zostać uwzględniony. Nie można bowiem czynić ze swojego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Prawo do zachowku ma charakter prawa podmiotowego i co do zasady nie można wykluczyć, że jego realizacja może podlegać ocenie z punktu widzenia normy art. 5 kc. Przyznać trzeba, że Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach dopuszczał możliwość obniżenia zachowku na podstawie art. 5 kc przy uwzględnieniu klauzuli zasad współzycia społecznego, jednakże za ugruntowane należy przyjąć orzecznictwo, iż zakres takiego zastosowania powinien być stosunkowo wąski. Obniżenie należnego zachowku może nastąpić w wypadkach zupełnie wyjątkowych, przy zachowaniu szczególnej ostrożności w ocenie nadużycia prawa i uwzględnieniu, że już samo pozbawienie uprawnionego do zachowku korzyści ze spadku w drodze dziedziczenia jest dla niego okolicznością krzywdzącą i dolegliwą, a stanu tego nie powinno jeszcze pogłębiać ograniczenie możliwości realizacji roszczeń z tytułu zachowku (wyrok z dnia 7 kwietnia 2004r. w sprawie IV CK 215/03, PiP (...)). Zwraca się uwagę, że prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych, a zachówek stanowi minimum zagwarantowanego udziału spadkobiercy w spadku po osobie najbliższej. Z tego też względu za niezasadne Sąd Okręgowy uznał rozłożenie tego obowiązku na raty, przekraczające okres ponad półtora roku. Porównując sytuację stron, z których jedna dysponuje nieruchomością od dnia darowizny, a zatem nieodpłatnego przysporzenia kosztem drugiej, za krzywdzące należy uznać respektowanie interesów tylko tej strony. Stosownie zatem do rozstrzygnięcia Sądu II instancji, pozwany obowiązany będzie do zapłaty na rzecz powoda kwoty 44.711,66 zł w dwóch ratach, jak co do zasady zdecydował Sąd Rejonowy. Pierwsza stała się wymagalna w dacie uprawomocnienia się orzeczenia, czyli 14 grudnia 2016r. i wynosi po uwzględnieniu korekty o 104,09 zł - 24.711,66 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od tej daty do dnia zapłaty. Zdaniem Sądu Okręgowego powyższa kwota pozostaje w zbieżności ze stanowiskiem pozwanego, który deklarował się z zapłatą kwoty 30.000 zł. Pozostałą część należnego zachowku w kwocie 20.000 zł pozwany uiszczył do dnia 30 czerwca 2017r., również z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności. Półroczny czas realizacji drugiej raty

zasądzonej należności, pozwoli pozwanemu na finansowe przygotowanie się, a jednocześnie zrealizuje jego postulat uiszczenia zapłaty w ratach w rozsądnym terminie.

Biorąc powyższe pod uwagę orzeczono jak w pkt.1 wyroku na podstawie art.386§1 kpc, oddalając apelację w pozostałej części jako bezzasadną.

SO.M. S. SO.J.D. S..M. M. B.